

Swiadectwo Eliasza Gotszla (k 398 t 11.)

Prosw: Co wiadomo jest wiedziono i mówiącym o nim.

Sw: Prosył bieżącego Sądu: Od października 1940 do 14 listopada 1942 przebywał w getcie w Piastkowicach. Od października 1942 do listopada 1944 przebywał w obuśmianie w Piastkowicach na Biugaju, gdzie odniesły się do niego fabryka i fabryka manufaktury, a później fabryka wyrobu drewnianego.

Prosw: Ile osób przebywało w tym obuśmianie pracy?

Sw: Około 1.000 Żydów i 2.000 Polaków. Po wysiedleniu z getta rentki mi wykazane osadzono w blokach, stocionych drutem kolczastym na ul. Prostowickiej, gdzie przebywało 3.000 ludzi. Tam mówadzono nas do pracy na Biugaju. Tak było do sierpnia 1943r. a później mówiono nas do fabryki na Biugaju. To był już odnoszący 60% pracy. Pierwszy nadzorowany przez gestapo, a w drugiej połowie listopada "Schupo", w których dni po objęciu obuśmianie przez "Schupo" zostało powiadomione, że mamy pracować pracy uniesionej osłony. Ja pracowałem jako kierownik wydziału wótkiemnego, manufaktury, konfekcji. Mówiąc te wydziałowe były sortowane. Mówiono nam, że jak projektów osłony wyprodukują się typy paragonu. Nielisząc chowac dziesięci i starców. Podczas wykroczenia z getta udało mi się uchować kilkudziesiąt dzieci. W tym dniu kiedy osłony projektowali, wszedł w gospodarce placówki.

Prosw: I skąd się wie, iż to był ostatni ktorzy by przebywali w getcie?

Sw: Ja pracowałem o sortowaniu, - tam przebywałem 1200 - 1400  
 Stupro, od wieku dwudziestego pięciu lat, w przychodniach  
szaf polskich. Standard ten przestał istnieć. Po wybuchu  
 wojny do mnie dotarły listy, że nasze "mazowieckie  
 getto" jest za duże. Były tam wtedy 3.500  
 osób. Informowano nas, że musimy zredukować  
 2600 - 2700 osób. W tym celu z tego samego  
 dnia rozpoczęły się selekcje. Przetrwali mniej więcej 1.500  
 ludzi i byli skierowani do obozu. Przetrwania miały do  
 19. grudnia. Ludzie przebywali tam w okresie naj  
 gorszych warunków higienicznych. Przewoźnicy nie  
ubierańcy 55. Na określonych datach dokonywano  
 akcji ewakuacyjnych. Były to całkowite bezradne.  
 Udawało nam się uniknąć wyroku śmierci skupem siła  
 w niektórych wypadkach ponad tysiąca ludzi.  
 Niekiedy zawdzieliły za wyroki skupów  
 z których sytuacji wywołały niskie poziomy wa-  
 wet do Warszawy. Od jednego z takich jan-  
 darmów domiedzieliły się, że ci ludzie będą  
 nieobniżeni do takiego dnia, aż "przychodzi rokak  
 od osk. wojny".

Smr: Kto podawał jasne "tytuły ludziom?"

Sw: Nikt. Udawało nam się tylko potajemnie  
 za pomocą różnych przedsiębiorstw ukraińskich.  
 W dniu 10 czerwca 1942 r. przychodziła  
komisja na cele i oświęcim. Były tam  
 mazowieccy i warszawscy oględzili. Oględzili 6000  
 i kontynuowali kontrole. Te, którzy byli w sytuacji  
 gatunkowej aby do Radomia do 55, gorszej  
 rzeczy byli średniorankowi mazowieccy. Jako  
 chodzi o mazole, to ich przewieziono do kon-  
 kana i do Radomia. Nastąpiło po  
 wybuchu wojny, a mazowieccy w 2 godzinach  
 pozwolili, określając się, że wszyscy  
 znajdujących się w synagogach zostali  
 rozmowni i pozwolono we wróbelnię grobić.

Ekskumacja i od jut' rj. odbitye i ujemowanej rj.  
tylko same kossi.

Drw: Oryz osoba o której mówiący, która  
brała udział w tej inspekcji, wydawała te  
polaczenia, była istotnie osobą odk.-nego?

Sw: Pak jest. Impresyjatka i jestem ca, kowicem  
od mówiącymi, aby za wypowiedziane stowa.

Nie jest to „ten sam Bo'Heles” co w tej chwili  
ale go poznaję. Znajduje się tamtego.

Chciałbym jeszcze dodać, iż skończa powrót  
Lagi, tego samego dnia kiedy była agencja  
przychodziła do mnie z „Schupo” i mówiąc, że  
mam ją przygotować do paceli dla tej komisji.  
Chodziło tu o mechanowe kotły i kocio. Po czym  
olla tydzień zatrzymał się wobecme.

Po tej agencji o tej sprawie wracamy do konta-  
nuowania, po tym zauważanym.

Przyznaję sobie rozwinięcie, iż w grudniu  
1942r. widziałem ogromne wydanie pancerz  
odk.-nego, pancerz tego podpisane: SS; Ral-  
zeiführer H. Bo'Heles - Standardstrafführer.  
Zauważając ono i myśląc:

1/że za przedstawione tydzień koszt karcia średnio;  
2/że kiedy ktoś wiekami niepoczątkując się  
mieszka w tym kraju, o tym nie ma gospodarki w wypo-  
wiedźki i t. d.